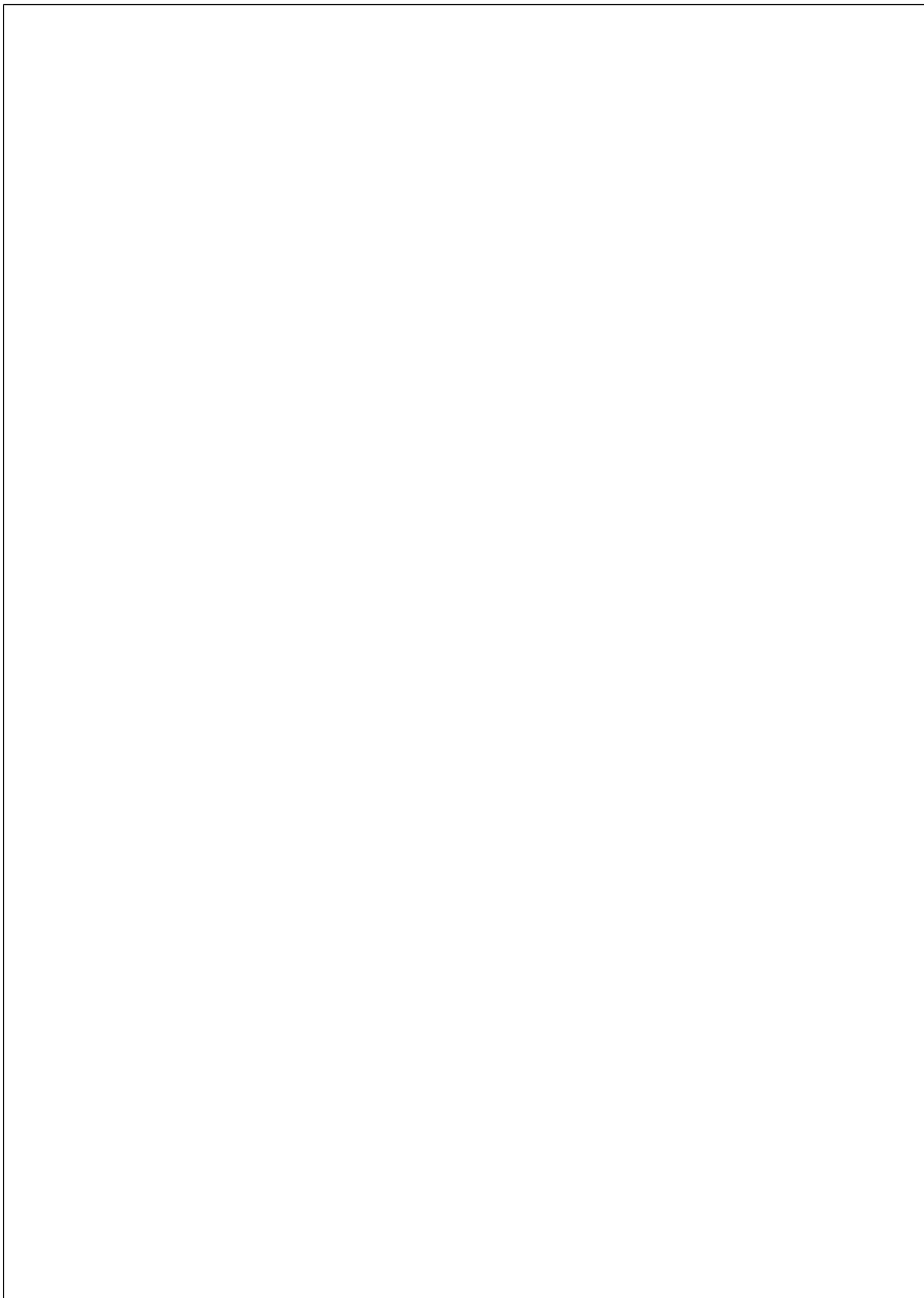


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/201309,Bartosz-Januszewski-Pod-znakiem-Melpomeny-i-dziesiatej-muzy-Artysci-Andersa-na-w.html>
01.03.2026, 07:33



Bartosz Januszewski: Pod znakiem Melpomeny i dziesiątej muzy. Artyści Andersa na „wielkiej drodze” ku niepodległości

Po niemieckim ataku na Polskę znaczna część przedstawicieli świata kultury znalazła się na wschodnich terenach RP. Inwazja Armii Czerwonej 17 września 1939 r. oznaczała początek masowych represji, których doświadczyli również ludzie ze środowisk twórczych. Dopiero „amnestia” z 30 lipca 1941 r. położyła kres prześladowaniom.

15.05.2024

Do miejsc formowania Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS zaczęli docierać rozsiani po sowieckim imperium Polacy, w tym zesłańcy i łagiernicy. Wśród nich sporą grupę stanowili artyści teatralni i filmowi. Jako żołnierze gen. Władysława Andersa przeszli oni szlak bojowy od Iranu po Włochy, utrwalając zmagania wojenne na taśmie filmowej. Dla większości z nich droga do Polski pozostała jednak na wiele dekad zamknięta.

Artyści filmu i sceny pod sowiecką okupacją (1939–1941)

Wielu artystów – uchodząc przed najazdem niemieckim – postanowiło przeczekać wojenną zawieruchę na Kresach. Do niektórych przemawiały argumenty sowieckiej propagandy, szermującej hasłami swobody twórczej. Iluzję względnej normalności dawał początkowo fakt, że nadal funkcjonowały teatry w Grodnie, Białymstoku, we Lwowie oraz włączonym do Republiki Litewskiej Wilnie.

„Arką Noego” dla polskiej inteligencji wydawał się Lwów, do którego jesienią 1939 r. przybyło liczne grono ludzi teatru i filmu: aktorzy, reżyserzy, scenografowie, kompozytorzy, tancerze, literaci. Dla wielu artystów, w tym również uchodźców z innych części kraju (m.in. aktorów Jadwigi Andrzejewskiej, Stanisława Belskiego, Eugeniusza Bodo, Filipa Ende, Zofii Terné, tancerza i choreografa Jerzego Neya-Karkowskiego, kompozytora Alfreda Schütza), tymczasową przystanią okazał się tamtejszy Teatr Miniatur.

Zespół, na czele którego stanął scenarzysta i reżyser filmowy oraz artysta kabaretowy Konrad Tom, ruszył w sierpniu 1940 r. w półroczną trasę po ZSRS, dotarł m.in. do Moskwy i Kujbyszewa. Latem 1941 r. – już po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej – wystąpił ponownie, tym razem przed publicznością Środkowego Wschodu: w Taszkencie, Samarkandzie, Bucharze, Aszchabadzie, Frunze (ob. Biszkek; stolica Kirgistanu) i Ałma Acie, jednak już bez Bodo, którego NKWD aresztowało na kilka dni przed wkroczeniem Niemców do Lwowa.

Zarówno Miniatury, jak i pozostałe placówki kulturalne zostały wkrótce znacjonalizowane. Sowietom nie ukrywali, że dążą do wzmocnienia kontroli nad artystami i nad ofertą sceniczną. Okupant zamierzał zredukować aktywność polskich artystów do roli wykonawców propagandowych agitek, zgodnie z bolszewickim rozumieniem sztuki jako narzędzia ideologicznego oddziaływania i swoistego pasa transmisyjnego komunistycznej indoktrynacji.

W okresie październikowych „wyborów” do zgromadzeń ludowych „zachodniej Białorusi”

i „zachodniej Ukrainy”, które miały legitymizować aneksję Kresów Wschodnich RP, gmachy kin i teatrów stały się arenami wieców, koncertów oraz przedwyborczych zebrań. Pod presją NKWD do akcji agitacyjnej włączono aktorów, którzy występując w spotkaniach i odczytach, grając w „zaangażowanych” spektaklach, stawali się żywymi ulotkami propagandowymi. Tak było zarówno w październiku i listopadzie 1939 r., kiedy dokonała się aneksja Kresów Wschodnich, jak i w lipcu 1940 r., po włączeniu do ZSRS Wileńszczyzny.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł